***Ramona Nadobnik***

****

***Mały Jeżyk***

*Mieszkał w lesie jeżyk mały,*
*Który bardzo był nieśmiały.*
*Kiedy spotkał raz wiewiórkę,*
*To się zwinął w małą kulkę.*
*To magiczna różdżka była.*
*-Pewnie wróżka ją zgubiła,*
*Zaraz zgubę jej odniosę,*
*W zamian o coś ją poproszę.*
*Gdy jeżyka zobaczyła,*
*To się bardzo ucieszyła.*
*-Dzisiaj spełnię twe życzenie*
*I co zechcesz, chętnie zmienię!*
*-Chciałbym dzielnym być tygrysem*
*I nie zmykać już przed lisem!*
*Jak chciał jeżyk-uczyniła*
*I w tygryska go zmieniła.*
*Dwa zajączki, pośród trawy,*
*Chciał zaprosić do zabawy.*
*Lecz jeżyka nie poznały,*
*Więc z popłochu uciekały.*
*Pobiegł szybko znów do wróżki,*
*Aż go rozbolały nóżki.*
*-Każdy boi się tygrysa,*
*Może lepiej zmień mnie w lisa!*
*Potem poszedł z ciasteczkami*
*Do kaczuszki z pisklętami.*
*Nie poznano znów jeżyka,*
*Każdy przed nim zaraz zmyka.*
*Usiadł sobie, w kącie płacze...*
*-Czy przyjaciół swych zobaczę?*
*Wtedy leśna wróżka mała*
*tak do niego powiedziała...*
*-Gdy jeżyku sobą będziesz,*
*To przyjaciół znów zdobędziesz,*
*Wszyscy przecież cię kochają,*
*Bo cię bardzo dobrze znają!*

***Czysty kotek-Stanisław Jachowicz***

*,,Czemu się często myjesz?''*
*- pytano raz kota.*
*,,Bo czystość-odpowiedział*
*- jest to piękna cnota''.*
*Mył się prawie co godzina.*
*Chętnie mu do pokoju*
*wchodzić pozwalano,*
*Powszechnie go kochano,*
*Doznawał wszelkich pieszczotek:*
*A czemu? Bo czysty był kotek.*

***Kotostrofa***

*Antka naszła raz ochota,*
*żeby kupić w worku kota.*
*Kupił więc .*
*Lecz zbladł , gdy z worka*
*na świat wyszedł kot-demolka!*

*Od wieczora aż do ranka*
*kot się huśtał na firankach,*
*a od ranka do wieczora*
*pazurkami meble orał.*

*W nocy po tapczanach skakał,*
*a gdy ktoś spał na bosaka,*
*kot z radością gryzł go w piętę.*

*Antek jęczał:-Niepojęte!*
*A kot chował się w zmywarce*
*i urządzał harce w pralce*
*albo ganiał z psem po sofach.*

***No, po prostu kotostrofa!***

*Agnieszka Frączek*

Teksty pochodzą ze strony:

<http://bajkismykom.blogspot.com/p/blog-page.html>

A teraz zadania. Oczywiście najpierw czytamy dzieciom wiersze. Można poprosić dziecko po pierwszym czytaniu aby zilustrowało ruchem tekst czyli to, co ma miejsce (dzieje się) w tekście.

Proszę porozmawiać o rymach. Dzieci – jak wiem z pracy z Państwa pociechami doskonale wiedzą, co to są rymy i intuicyjnie „wyławiają je z tekstu”. Można porymować- nawet jeśli nie ma to sensu z naszej perspektywy. Z pewnością sprawi to dziecku dużo radości.

Można przy okazji porwać się na stworzenie własnej wierszowanej kompozycji…zapisać, ozdobić, wprawić w ramkę może własnoręcznie wykonaną…Przepis na ramkę zamieszczę w propozycjach działań plastycznych.

Przy okazji- proszę nie zapominać o naszych wielkich poetach…Jan Brzechwa bawił, uczył, rozweselał naszych rodziców, nas i niech dalej uczy, rozwesela i bawi nasze dzieci….

Łącząc pozdrowienia życzymy dobrej zabawy.